

Agata Radziszewska, 2/10

Zapomnę znowu kluczy
Zapomnę znów połowy słów
Głupi się nie nauczy
Że prawdziwy wróg nie szczyrzy kłów
Dlaczego odebrałaś?
Mi wszystko to co miałam
I zbieram znowu od początku
Kolekcje nieskończonych wątków
Mam sterty dokumentów
Pozaczynane teksty gdzieś
I setki głupich błędów
Próbuje zakryć płaszczem łez
Nie ja powinnam płakać
A płakać przecież trudno
I zbieram znowu od początku
Kolekcję nieskończonych wątków

I mówią mi wszyscy, że lepiej wyglądam
Że lepiej mi w blondzie, wciąż coś o wyglądzie
Że uśmiechu więcej, że więcej mnie wszędzie, że wierzą wciąż we mnie, choć w oczach mi bledni
Nadzieja na lepsze, że coś mnie podeprze
Mam mówić co czuję? Więc czuję się czuję się lepiej, choć lepiej to wciąż jest plus minus gdzieś o

Znów, znów do brzegu płynę i mam nadzieję,
Że tym razem gdzieś indziej mnie wiatr nie zwieje
Żart, w kółko ten sam żart i ja w nim żyję
Kiedyś sobie przypomnę jak mam na imię

Stan rzeczy jest cóż mówić
Ważne, że jest, jak jest to bierz
Ja muszę się ostudzić
Za mało? Nie, liczy się gest
Dlaczego odebrałam?
Dlaczego się nabrałam?
I gdyby czas można by było tak cofnąć
O kilka miesięcy to byłoby spoko
Mam setki wyobrażeń
Jak może być, jak mogłoby
Potoczyć się inaczej
Czy kiedyś bóg wybaczy mi?
Czy gdybyście mnie znali
Tak jak ja sama siebie
To czy byście byli dla mnie tacy sami
Czy byście rzucali we mnie butelkami?

I mówią mi wszyscy, że trochę przesadzam, że muszę zejść z siebie, no szkoda, że nie wiem
Czasami się cieszę, że ogóle jeszcze, że w ogóle żyję, że ogóle jestem
i tak zasługuje na wszystkie sukcesy, na wszystkie awanse, na wszystkie te rzeczy i na to co czuję

Znów, znów do brzegu płynę i mam nadzieję
Że tym razem gdzieś indziej mnie wiatr nie zwieje
Żart, w kółko ten sam żart i ja w nim żyję
Kiedyś sobie przypomnę jak mam na imię
Znów, znów do brzegu płynę i mam nadzieję,
Że tym razem gdzieś indziej mnie wiatr nie zwieje
Żart, w kółko ten sam żart i ja w nim żyję
Kiedyś sobie przypomnę jak mam na imię

Jak mam na imię?

Masz! Wręczam ci znak
Znak, że coś jest nie tak
Czemu czuję się tak brudno?
Czemu zrobiło się trudno?

Fakt, zawarliśmy pakt
Nie przewidzieliśmy strat
Czemu czuję się tak brudno?
Czemu zrobiło się trudno?